

3 września 2018



RPO na półmetku – będą nowe konkursy dla przedsiębiorców

Wzmacniamy świętokrzyską gospodarkę – rozmowa z Adamem Jarubasem, Marszałkiem Województwa Świętokrzyskiego.

- Panie Marszałku, mija półmetek wydatkowania funduszy unijnych w ramach obecnej perspektywy finansowej. Jakie jest zaawansowanie wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014 -2020?

Adam Jarubas: – Myślę, że warto przypomnieć, iż na realizację RPO Świętokrzyskie otrzymało do 2020 roku ponad 5,6 miliarda złotych. W tej puli mieszczą się zarówno tzw. fundusze twarde, przeznaczone na inwestycje infrastrukturalne, jak i te na tzw. zadania

miękkie – prospołeczne, związane głównie z rynkiem pracy, edukacją i włączeniem społecznym. Na działania w obszarze infrastrukturalnym mieliśmy zarezerwowane 4,2 miliarda złotych, natomiast w ramach drugiego z filarów, czyli pieniędzy z Europejskiego Funduszu Społecznego, mamy kwotę 1,5 miliarda złotych.

Obecnie poziom kontraktacji wynosi 46,2 procent. Można więc powiedzieć, że na półmetku programu – bo choć wdrażanie RPO jest określone na lata 2014-2020, to rzeczywiste rozliczenie następuje do 2023 roku – jesteśmy też na półmetku wydatkowania pieniędzy. Czyli prawie połowa pieniędzy z RPO jest zakontraktowana w formie umów lub pre-umów z beneficjentami programu. W sumie do realizacji i dofinansowania z RPO wybraliśmy już ponad 1200 projektów, na łączną kwotę dotacji prawie 3 i pół miliarda złotych! Do końca ubiegłego roku ogłosiliśmy 173 nabory wniosków – konkursowych i pozakonkursowych, a nasi pracownicy ocenili prawie 3,5 tysiąca wniosków. To jest naprawdę ogromna praca, wymagająca dokładności i odpowiedzialności – od przeprowadzonej oceny zależy przecież, czy dany projekt ma szansę na dofinansowanie i – co za tym idzie – realizację.

- Wielokrotnie powtarzał Pan, że kumulacja wdrażania obecnego Regionalnego Programu Operacyjnego nastąpi w 2018 roku. Stało się tak?

- To były przewidywania poparte doświadczeniem z realizacji poprzedniego programu regionalnego. Wówczas również kumulacja konkursów i przetargów na inwestycje następowała w połowie okresu realizacji. Pierwsza połowa okresu programowania to czas na przygotowanie logistyczne i dokumentacyjne z naszej strony oraz ze strony beneficjentów. Na to potrzebny jest czas. Później następuje przyspieszenie. Nie inaczej jest przy obecnym RPO. Tylko w pierwszej połowie tego roku zawarliśmy umowy na 900 milionów złotych! We wnioskach o płatność, które składają do nas beneficjenci, przedstawione zostały wydatki na kwotę prawie 252 milionów złotych.

- Co jest największym problemem w realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego? Czy jest to dwustopniowy system kontraktowania, z którego jako region musieliśmy się wielokrotnie tłumaczyć...

- Nie raz i nie dwa tłumaczyliśmy, że resort rozwoju w swoich statystykach zaawansowania programów regionalnych nie uwzględnia naszych pre-umów. W efekcie Świętokrzyskie zawsze wypada w nich gorzej, niż w rzeczywistości wygląda sytuacja. Tymczasem stosujemy ten dwustopniowy system, bo jest on korzystny dla beneficjentów. Pre-umowy są gwarancją finansowania i dają wnioskodawcom czas na przygotowania pełnej dokumentacji. Nie tworzą niepotrzebnie tzw. „pułkowników”. Natomiast od sprawności beneficjentów zależy, jak szybko będą gotowi do zamiany pre-umowy w ostateczną umowę finansową. I jak szybko

będą rozpoczynać inwestycję, na którą otrzymali dofinansowanie...

.... I tu się pojawiają problemy z przetargami, ogłaszanymi czasami dwu, a nawet trzykrotnie...

- Tak, przetargi to ten rzeczywisty problem, który powoduje, że dynamika realizacji RPO, zwłaszcza w kwestii certyfikacji wydatków, nie jest taka, jak byśmy oczekiwali. Przetargi trzeba powtarzać, bo składane w nich oferty znacznie przekraczają założenia kosztorysowe projektów. Bywa, że na przetargi wpływają oferty dwa razy droższe niż pierwotne założenia beneficjenta. I rodzą się dylematy – ogłaszać kolejny przetarg czy dołożyć brakującą kwotę, a może w ogóle zaniechać realizacji projektu. Czy też odkładając go na później, poczekać na jakieś „wyciszenie” problemu z przetargami... Generalnie sytuacja na rynku budowlanym, niezależnie od charakteru inwestycji, jest naprawdę nie do pozazdroszczenia dla beneficjentów. I nas to również dotyczy, bo przecież Samorząd Województwa, poprzez swoje instytucje także prowadzi szereg inwestycji, choćby na drogach wojewódzkich. I także borykamy się z tym problemem.

Sytuacja jest dokładnie odwrotna, niż była przy wdrażania poprzedniego programu operacyjnego, na lata 2007- 2013. Wówczas spora część przetargów skutkowałą oszczędnościami, bo składane oferty były niższe od kwot zarezerwowanych w budżecie. Te przetargowe „oszczędności” wracały do programu i pozwalały na realizację projektów znajdujących się na listach rezerwowych. Dzięki temu w województwie świętokrzyskim udało się wykonać znacznie więcej inwestycji niż pierwotnie zakładaliśmy.

- W obecnym RPO największy nacisk miał być położony na projekty pobudzające regionalną gospodarkę. Jak w tym obszarze wygląda realizacja programu?

- Startowaliśmy z założeniem, że uczynimy z Regionalnego Programu Operacyjnego dźwignię rozwoju regionu. Mocno pracujemy, by to osiągnąć. Wspieranie rozwoju gospodarczego województwa odbywa się wielotorowo: zarówno poprzez wsparcie innowacji i nauki, informatyzacji przedsiębiorstw i instytucji publicznych, jak i poprzez zapewnienie firmom – zarówno w formie zwrotnej, jak i bezzwrotnej – dostępu do kapitału na inwestycje: rozwój produkcji, unowocześnienie linii technologicznych itd. Te inwestycje mają zaowocować nie tylko rozwojem przedsiębiorstw, ale i tworzeniem nowych miejsc pracy. I to się dzieje.

W ramach obecnego RPO przedsiębiorcy wspierani są głównie w ramach dwóch działań na które mamy przeznaczone w sumie prawie 530 mln złotych. Są to: „Badania i rozwój w sektorze świętokrzyskiej przedsiębiorczości” oraz „Wsparcie inwestycyjne sektora MŚP”. To

ostatnie cieszyło się naprawdę dużym zainteresowaniem wśród przedsiębiorców – w pierwszej połowie tego roku rozstrzygnęliśmy trzeci z konkursów w tym działaniu, rozdysponowując całą alokowaną w tym działaniu kwotę, czyli 250 milionów złotych.

- Z powiązaniem nauki i biznesu też idzie tak dobrze?

- Tu niestety jest gorzej. Jeśli chodzi o współpracę nauki i biznesu, komercjalizację badań itd. – to sporo mamy jeszcze do zrobienia. Biznes i nauka to sektory funkcjonujące obok siebie, ale chyba bez wiary, że ich współpraca może przynieść wymierne efekty. Próbuje ich do tego przekonać, zwłaszcza, że wciąż są na ten cel spore pieniądze.

- Skoro przedsiębiorcy tak chętnie sięgają po fundusze na rozwój firm, to czy będą dla nich jeszcze jakieś pieniądze w ramach obecnego RPO?

- Pierwotna alokacja została już wyczerpana. Ale mam dla przedsiębiorców dobrą wiadomość. Jesteśmy już po rozmowach z Komisją Europejską i mamy zgodę na dokonanie przesunięć w Regionalnym Programie Operacyjnym. Wprowadzamy takie zmiany, które z jednej strony pozwolą nam w pełni wykorzystać dostępne dla nas fundusze, a z drugiej – trafią do tych działań, gdzie wciąż niezaspokojone są potrzeby czy oczekiwania beneficjentów.

Jedno z nich to właśnie bezpośrednie wsparcie inwestycyjne sektora mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Udało nam się wynegocjować przesunięcie na ten cel kolejnych 9 milionów euro, ale także 11,5 mln euro na instrumenty finansowe zwrotne, czyli pożyczki i poręczenia dla przedsiębiorców.

Mamy też uzgodnienia dotyczące m.in. przesunięcia dodatkowych prawie 7,5 miliona euro na projekty związane z termomodernizacją budynków użyteczności publicznej. A także 10 milionów, tym razem złotych, na wyposażenie straży pożarnych w ramach działania związanego z ochroną przeciwpowodziową.

I co najważniejsze, co było motorem wprowadzania zmian i żmudnych negocjacji z Komisją Europejską – udało nam się przesunąć 32 mln euro na działanie 1.1 – „Wsparcie infrastruktury B+R”. Umożliwi to realizację sztandarowej inwestycji w obszarze współpracy nauki i biznesu, czyli budowy w Kielcach kampusu laboratoryjnego Głównego Urzędu Miar i Wag.

Czekamy tylko na ostateczne zatwierdzenie tych wynegocjowanych z Komisją Europejską zmian i będziemy mogli ogłaszać konkursy.

- Świętokrzyskie od lat inwestuje w kapitał społeczny regionu, głównie poprzez wzmocnienie systemu edukacji. Czy w tym okresie programowania jest podobnie?

- Na ten cel przeznaczamy 1,5 miliarda złotych z Europejskiego Funduszu Społecznego. To są pieniądze m.in. na ułatwienie dostępu do żłobków i przedszkoli, poprawę opieki zdrowotnej i edukacji, walkę z wykluczeniem społecznym. Ale też fundusze ułatwiające wejście na rynek pracy osób dotychczas bezrobotnych. Efekty naszych dotychczasowych działań to około 350 nowych miejsc w żłobkach i około 1300 nowych miejsc w przedszkolach. Około 200 szkół wszystkich szczebli – od podstawówek po szkoły zawodowe – doposażyliśmy w nowoczesny sprzęt informatyczny i w pomoce dydaktyczne. Około 1000 uczniów szkół ogólnokształcących i zawodowych otrzymało stypendia unijne po 3700 zł, a docelowo będzie to blisko 3 tysiące uczniów.

Ale warto też wspomnieć o ponad 22 tysiącach mieszkańców regionu, którzy objęci zostali różnego rodzaju działaniami na rynku pracy – od szkoleń podnoszących kwalifikacje zaczynając, poprzez staże i praktyki zawodowe, aż po bezzwrotne dotacje na otwarcie własnej działalności gospodarczej.

Te wszystkie elementy składają się na wzmacnianie kapitału społecznego regionu. Co z kolei jest absolutnie niezbędne z punktu widzenia konkurencyjności i atrakcyjności gospodarczej regionu.

- Dziękuję za rozmowę.

Iwona Sinkiewicz- Potaczała